

MARIAN SOJKA CSsR

## MISJE I REKOLEKCJE REDEMPTORYSTÓW W LATACH 1939-1945

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela w Polsce w czasie II Wojny światowej złożyło dużą ofiarę krwi i cierpienia służąc Bogu i Ojczyźnie. Nie ustawało jednak w swojej pracy rekolekcyjno-misyjnej mimo wielorakich utrudnień ze strony władz okupacyjnych.

W historiografii polskiej istnieje już opracowanie O. Mariana Brudzisz poświecone wojennym dziejom Zgromadzenia<sup>1</sup>. Zagadnienie działalności rekolekcyjno-misyjnej zostało tam jedynie zasygnalizowane. W artykule niniejszym starano się nieco bardziej przybliżyć tego rodzaju prace apostołskie.

W 1939 r. polska prowincja redemptorystów posiadała klasztory w Krakowie, Mościskach, Warszawie, Wilnie, Zamościu, Lubaszowej, Łonnicy Zdroju oraz Toruniu i Lwowie. Te dwa ostatnie zostały zlikwidowane przez władze okupacyjne we wrześniu 1939 r. na ich miejsce w 1942 r. otwarto hospicjum w Kielcach-Karczówce i Lublinie<sup>2</sup>. Ponadto przez cały okres okupacji istniały: juwenat, nowicjat, seminarium (tzw. studentat) i drugi nowicjat – jako szkoła bezpośredniego przygotowania do pracy misyjnej<sup>3</sup>. W dniu wybuchu drugiej wojny światowej placówki te liczyły 78 kapłanów (7 na misji argentyńskiej) i 35 braci. W następstwie wojny i okupacji 6 ojców wyemigrowało, 2 zginęło w Zamościu 8 VII 1940 r., 4 zostało wywiezionych do obozów koncentracyj-

<sup>1</sup> M. Brudzisz, *Redemptoryści*. W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*. Pod red. ks. Z. Zielińskiego. Warszawa 1982, s. 709-721.

<sup>2</sup> Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Tuchowie, dawniej w Warszawie (APR), *Littere Annales de rebus gestis Provinciae Poloniae Congregationis SS. Redemptoris 1939-1945*. (LAP). T. 5, s. 1-23, 120-144.

<sup>3</sup> M. Brudzisz, *Losy seminarium duchownego Ojców Redemptorystów w latach 1939-1945*. W: *Kościół Katolicki na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej*. Materiały i studia. Pod red. ks. F. Stopniaka. T. 7, z. 3. Warszawa 1978, s. 36-46.

nych, 15 rozstrzelanych 6 VIII 1944 r. w Warszawie (razem z 9 braćmi i 6 klerykami), 5 zmarło śmiercią naturalną, 2 opuściło zgromadzenie. Jednocześnie w latach 1939-1945, wyświęcono w Tuchowie 22 nowych kapłanów<sup>4</sup>.

Działalność misyjno-rekolekcyjną utrudniały: bieda, brak odzieży i obuwia, epidemie, niesprzyjające warunki atmosferyczne (Zawoja, Wroderyż). Żywe były wpływy komunizmu wśród pewnych grup społecznych i antyklerykalizm, a także bandytyzm (Młodzawy, Michałów); następnie przepisy i zarządzenia wydane przez okupanta, a więc godzina policyjna (Kraków-Podgórze), na wsi obowiązek różnych prac przymusowych na rzecz Niemców (Zawoja); animozje między ludnością polską a przybyłymi kolonistami niemieckimi (Rzędzianowice, Gaspów) i antagonizmy narodowe (Wilno). Kilkakrotnie w czasie misji nastąpiły łapanki i aresztowania (Kurzelów, Stopnica, Podbieziu – Litwa) oraz przemarsze wojsk, które paraliżowały bądź nawet przerywały prace (Szczucin, Olesno, Wilczyńska, Gołków, Łuszonice, Męcina, Sralowa)<sup>5</sup>.

Wśród wielu czynników negatywnych będących przeszkodą w pracach apostołskich znajdowały się i takie, które dotyczyły samych misjonarzy. Mia nowicie niezbędne były przepustki na podróż koleją, bardzo trudne do uzyskania. Niektórzy ojcowie, gdy przepustki nie otrzymali, wybierali się do parafii pieszo, inni rezygnowali i pracę odwoływali. Wyjątek stanowił o. J. Sochacki, który w sytuacjach beznadziejnych potrafił zawsze załatwić przepustki w odpowiednim urzędzie. Poza tym samo podróżowanie było trudem pełnym obaw przed rewizjami i aresztowaniem<sup>6</sup>.

Misje i rekolekcje redemptorystów, to nadzwyczajna forma duszpasterstwa, bazująca na pracy parafialnej. Tego typu działalność wymagała odpowiedniego przygotowania i spokoju. W interesującym nas okresie (1939-1945) brakowało elementarnych warunków do przeprowadzania prac apostołskich. Ze wszystkich stron każdy czuł się zagrożony, gdyż wydano wyrok śmierci na cały naród polski oraz na wszystko, co stanowiło o jego bycie<sup>7</sup>. Pomimo terroru, braku swobód i ograniczeń w zakresie życia religijnego, redemptoryści zdecydowali się na kontynuowanie swego tradycyjnego apostołatu. Aby spełnić to zadanie w warunkach okupacji, potrzeba było dużo odwagi ze strony duszpasterzy i misjonarzy. Jak wskazują źródła, tacy kapłani się znaleźli i tylko dzięki tej grupie odważnych zapaleńców nie zaprzestano prowadzenia misji, renowacji i rekolekcji, mimo chwilowej przerwy na przełomie 1939

<sup>4</sup> APR, LAP t. 5, s. 1-21.

<sup>5</sup> Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Krakowie (AKRK), *Kronika domu krakowskiego*, t. 3, s. 967-1176.

<sup>6</sup> O. W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 162-167, mps. Relacja o. J. Dochniaka z 22 IV 1982.

<sup>7</sup> J. Kłoczowski, L. Mullerowa, J. Skarbak, *Zarys Kościoła w Polsce*. Kraków 1986, s. 340-356.

i 1940 r.<sup>8</sup>. Redemptorystów często zapraszali kapłani zaprzyjaźnieni, korzystający od lat z posługi zgromadzenia (Biegonice, Łomnica, Mogilno, Narama, Ociesęki, Piotrkowice Jędrzejowskie, Siemiechów, Zawoja)<sup>9</sup>, jak również tacy, którzy pragnęli udzielić redemptorystom pomocy materialnej – głównie żywnościowej – w ich ciężkim położeniu. „Wobec niektórych bliskich Tuchowowi parafii mieliśmy dług wdzięczności, bo ludzie od ust sobie odejmowali, by nas wesprzeć swoimi datkami. Do tych księży jechało się z wdzięczności, by pomóc w spowiedzi, wygłosić parę kazań w ramach „quasi” rekolekcji i – najczęściej – by otrzymać nowe datki”<sup>10</sup>. Nierzadko jednak prace organizowali kapłani mający placówkę daleko od głównych traktów komunikacyjnych, w głębi lasów, gdzie często władzę sprawowały oddziały partyzanckie (Cisów, Rogów)<sup>11</sup>. Redemptoryści również, jak stwierdza jeden z ojców, „wkrećali się, gdzie się dało”. Za mistrza w tym dziele można uznać o. Tadeusza Grodniewskiego, który często wyjeżdżał „w górki”, do znajomych księży<sup>12</sup>. Ale największy przyrost prac misyjno-rekolekcyjnych nastąpił w 1943 r., albowiem wówczas – m.in. w archidiecezji warszawskiej, diecezji sandomierskiej, tarnowskiej, kieleckiej – biskupi nakazali przeprowadzić rekolekcje parafialne<sup>13</sup>. Najaktywniejszy w dziele okazał się ordynariusz kielecki, bp Czesław Kaczmarek, który zarządził w każdej parafii misje lub rekolekcje<sup>14</sup>.

Na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej również organizowano prace apostołskie, ale w ograniczonym zakresie i to dopiero pod okupacją niemiecką. Działalność taką inspirowała polska hierarchia kościelna na czele z abpem Romualdem Jałbrzykowskim, który organizował i wysyłał grupy kapłanów na tereny pozbawione księży w okolice Mińska, Mohylewa, Witebska, Połocka, Smoleńska. Grupy te chrystianizowały tereny, które od I wojny światowej należały do Rosji Radzieckiej. W jednej z takich grup działał – w Prozorkach, Konstantynowie, Łyntupach, Postawach i okolicach – o. Jan Dochniak od sierpnia 1941 do maja 1942 r. Przeprowadził tam 13 prac apostołskich<sup>15</sup>.

W okresie okupacji redemptoryści nie mogli całkowicie poświęcić się dziełu misyjnemu. Na przeszkodzie stały wszystkie czynniki nierozzerwalnie związane z wojną. Dlatego w latach 1940-1942 misje prowadzono sporadycznie. Klasztor

<sup>8</sup> APR, A. Grabe, *Pamiętniki*, t. 2, s. 78; Relacja o. K. Franczyka z 30 IX 1982; Relacja o. K. Lenziona z 1 V 1982.

<sup>9</sup> AKRK, *Kronika*, t. 3, s. 966-967, Relacja o. E. Kowalkowskiego z 6 VI 1984.

<sup>10</sup> Relacja o. F. Kowalczyka z 30 IV 1984; Relacja o. K. Franczyka z 30 IX 1983.

<sup>11</sup> Relacja Ks. J. Pluty z 19 XI 1983.

<sup>12</sup> Relacja Ks. R. Feliksa z 10 VII 1983; o. J. Kroka z 20 IV 1982.

<sup>13</sup> Ks. A. Zapart, *Diecezja sandomierska*. W: *Życie religijne...*, dz. cyt., s. 246. Ks. B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, tamże, s. 263. o. W. Szoldrski, dz. cyt., t. 2, s. 114. Relacja o. K. Hołdy z 25 IV 1984.

<sup>14</sup> Ks. M. Paulewicz, *Diecezja kielecka*, W: *Życie religijne...*, dz. cyt., s. 243; Ks. S. Wilk, *Salezjanie*, tamże, s. 734.

<sup>15</sup> AKRK, *Kronika domu wileńskiego*, t. 1, s. 266-270. Relacja o. J. Dochniaka z 22 IV 1982.

krakowski przeprowadził wówczas 6 prac. On też jako pierwszy wznowił misje, – pracą w Piotrkowicach Jędrzejowskich (25 II – 3 III 1940 r.). Dopiero jednak w latach 1943–1944 następuje wzrost ich liczby. W 1944 r. placówka krakowska przeprowadziła 18 prac misyjnych i 1 renowację. Klasztor ten w czasie okupacji działał najbardziej aktywnie podejmując się realizacji 31 misji i 5 renowacji misyjnych<sup>16</sup>. Drugie miejsce zajmuje hospicjum w Kielcach-Karczówce z 9 misjami i 1 renowacją, następnie Tuchów: 4 misje i 4 renowacje, Łomnica Zdrój: 1 misja i 1 renowacja, Wilno 1 renowacja<sup>17</sup>. Łącznie w latach 1939-1945 redemptoryści przeprowadzili 45 prac misyjnych i 12 renowacji w następujących diecezjach: kieleckiej (35 misji, 4 renowacje), krakowskiej (6 misji, 3 renowacje), tarnowskiej (3 misje, 2 renowacje), przemyskiej (1 misja, 2 renowacje), wileńskiej (1 renowacja). Warto w tym miejscu wspomnieć również o misji obejmującej całe Kielce (23 III – 4 IV 1944 r.). Zorganizował ją bp Czesław Kaczmarek i aktywnie wspomagał modlitwą, słuchaniem spowiedzi i ciągłym zachęcaniem wiernych, aby zechcieli z niej skorzystać. Na życzenie biskupa w czasie misji szczególnie zwracano uwagę na: moralność w rodzinach – szerzej w naukach dla rodziców, obowiązek uczestniczenia w Mszy świętej, konieczność spowiedzi<sup>18</sup>. We wszystkich pozostałych misjach i renowacjach stosowano przedwojenne schematy i metody w stopniu, na jaki pozwalały warunki wojenne i okupacyjne. Najpełniej ilustruje to misja w Lubaszowej (11-20 IX 1942 r.), w czasie której misjonarze zachowali tradycyjną strukturę i głosili kazania o: Zbawieniu Duszy, Różańcu, Spowiedzi, Śmierci, Piekło, Sądzie Bożym, Miłości Bliźniego. Świeceniu Niedzieli i Świąt, Szóstym i Siódmym Przykazaniu. Cała misja miała jeden podstawowy cel – doprowadzić człowieka do nawrócenia i do spowiedzi odprawianej przed misjonarzami, jeżeli istniała taka możliwość. Misja kończyła się Komunią Generalną wszystkich stanów<sup>19</sup>.

Obok misji i renowacji główną formą oddziaływania apostołskiego redemptorystów były rekolekcje parafialne, które z racji działań wojennych zostały zawieszane do 1940 r. Wznowiono je w lutym owego roku. Przeprowadzono ich jednak niewiele. Przełomowy był rok 1943, z powodu zmiany kursu władz niemieckich wobec Kościoła. Wówczas wzrasta nagle ilość przeprowadzonych rekolekcji parafialnych. Świadczy o tym dobitnie – między innymi – następujące zestawienie: podczas gdy klasztor tuchowski w latach 1940-1942 przeprowadził 12 rekolekcji, to w przełomowym 1943 r. aż 73. Podobny proces wzrostu wystąpił w innych klasztorach, chociaż ich aktywność była zróżnicowana i przedstawiała się następująco: Tuchów (130), Kraków (109),

<sup>16</sup> APR, LAP, s. 25-28; AKRK *Księga prac apostołskich klasztoru krakowskiego w latach 1939-1945*, s. 158-320.

<sup>17</sup> APR, LAP, s. 22-145.

<sup>18</sup> AKRK, *Kronika*, t. 3, s. 1165; 1179-1182.

<sup>19</sup> APR, o. J. Biłko, *Wspomnienia*, z. 3, s. 422-426.

Warszawa (52), Mościska (26), Kielce-Karczówka (24), Wilno (24), Lublin (11), Zamość (8), Łomnica-Zdrój (7). Wynikiem tego dynamizmu apostolskiego było przeprowadzenie podczas okupacji przez redemptorystów przynajmniej 430 serii rekolekcji parafialnych w 9 diecezjach. Najwięcej tych prac stwierdzono w diecezji tarnowskiej (175), kieleckiej (80), warszawskiej (62), krakowskiej (34) oraz diecezji lubelskiej (19), wileńskiej (12), przemyskiej (14), lwowskiej (10), sandomierskiej (8), częstochowskiej (6)<sup>20</sup>. Rekolekcje były przeznaczone dla całej parafii lub dla jednego stanu. Zazwyczaj trwały od trzech do ośmiu dni i ich program był zależny od lokalnych uwarunkowań społecznych i religijnych. W czasie nauk rekolekcyjnych poruszano podstawowe prawdy wiary, zagadnienie Opatrzności Bożej, prawdy wieczne, problem cierpienia i panującego w świecie zła oraz bólczki parafian np: pijaństwo, donosicielstwo. Głoszono przynajmniej jedną naukę o spowiedzi. W kilkunastu parafiach księża pragnęli formalnej misji, ale ze względu na warunki wojenne nie można było jej przeprowadzić. Odprawiano więc sześciodniowe rekolekcje „per modum missionis” z naukami stanowymi i spowiedzią generalną<sup>21</sup>. Warto także odnotować 244 serie rekolekcji zamkniętych dla następujących grup rekolektantów: siostry zakonne (117 serii) zakonnicy (39), świeccy (39), księża (37), alumni seminariów duchownych (12) Najwięcej tych prac przeprowadził dom warszawski (91)<sup>22</sup>.

W rekolekcjach brało udział wielu ludzi bezpośrednio zaangażowanych w ruch oporu przeciw okupantom. O. Stanisław Solarz w swoich wspomnieniach z tego okresu, tak opisał swoje zetknięcie się z partyzantami w parafii Wierna w czasie rekolekcji: – „zupełnie brakowało młodzieży na naukach rekolekcyjnych. Ale gdy zbliżała się pora nauki stanowej dla młodzieży męskiej, łańcuch ludzi z lasu nappełnił kościół. Do spowiedzi wszyscy przyszli. Po Mszy dziękowali za naukę w naszym duchu. Podniesiony na duchu wróciłem do twierdzy hitlerowskiej – Krakowa, gdzie wszystko było „nur für Deutsche”<sup>23</sup>.

Ojcowie, którzy zetknęli się z członkami ruchu oporu twierdzili, że dla tych ludzi problemem życiowym było tylko zagadnienie, czy uwięzionemu człowiekowi będącemu u kresu wytrzymałości, z obawy, aby drugich nie zdradzić, wolno zażyć truciznę..? I co zrobić, gdy organizacja wyda wyrok śmierci i poleci go wykonać na nieznanym im ludziach<sup>24</sup>. O. Jan Dochniak wspomina, że rekolekcje w Służanach (50 km od Wilna), 19-21 II 1944, „przeszły w podniosłym nastroju. W kościele święcono sztandary, spotkałem się z dowódcą brygady partyzanckiej «Łopuszką». Gdy

<sup>20</sup> APR, LAP, s. 22-144.

<sup>21</sup> AKRK, *Kronika*, t. 3, s. 1194; 1136-1141.

<sup>22</sup> APR, LAP, s. 22-144.

<sup>23</sup> APR, o. S. Solarz, *Pamiętniki*, s. 55-61.

<sup>24</sup> Relacja o. K. Franczyka z 30 IX 1982.

spowiadałem w kościele, widziałem, jak błyskały w słońcu hełmy polskich żołnierzy”<sup>25</sup>.

Całą działalność misyjno-rekolekcyjną w różnym stopniu i wymiarze prowadziło 68 redemptorystów. Najaktywniejsi z nich należeli do klasztoru krakowskiego. Byli to: o. Tadeusz Grodniewski – który przeprowadził 31 misji, 5 renowacji i 79 rekolekcji parafialnych oraz wygłosił kilkadziesiąt kazań okolicznościowych i konferencji dla siostr, o. Józef Sochacki z 36 pracami misyjno-rekolekcyjnymi, o. Franciszek Marcinek, o. Marian Pirożyński – każdy z 23 pracami misyjno-rekolekcyjnymi. Ze wspólnoty tuchowskiej następujący ojcowie najczęściej prowadzili prace apostołskie: o. Kazimierz Hołda, 91 serii rekolekcji różnego typu i 1 misję, o. Jan Biłko 51 różnych prac, o. Stanisław Wójcik, który przeprowadził 41 serii rekolekcji i 1 misję, a także o. Dominik Stawarz z 23 rekolekcjami i 1 misją i o. Józef Puchalik z 24 rekolekcjami. W Kielcach najaktywniejszy był o. Karol Szrant z 36 pracami, w Wilnie o. Jan Dochniak z 17 pracami, w Łomnicy – o. Stanisław Zdunek 16 prac. O. Konstanty Franczyk, działający w latach 1939-1945 na trzech placówkach: w Warszawie, Krakowie, Kielcach, wygłosił 26 serii misyjno-rekolekcyjnych<sup>26</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że redemptoryści jako jedni z nielicznych podjęli się prowadzenia misji i rekolekcji oraz szeregu innych akcji pastoralnych. Cały ten apostolat podtrzymywał ludzi na duchu, dawał nadzieję i rozbudzał wiarę w lepsze jutro, wzmacniał patriotyzm i poczucie tożsamości narodowej; uczulał na potrzeby bliźnich oraz przywracał ludziom godność wtedy, gdy ją straszliwie deptano.

<sup>25</sup> Relacja o. J. Dochniaka z 22 IV 1982.

<sup>26</sup> AKRK, *Księga prac apostołskich klasztoru krakowskiego w latach 1939-1945*, s. 158-320.